

# KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Grudnia v. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE. W i l n o.

Rząd Gubernialny Litewsko-Wileński, przesłał do Redakcyi, dla umieszczenia w Kuryerze, najwyższy JEGO CESARSKIEJ MOŚCI reskrypt, w brzmieniu następującem:

„Do Pana Woennego Litewskiego Gubernatora.

„Wśród pieczołowitych starań o dobro narodów, od Cpatrzności Najwyższej Mi powierzonych, otrzymałem doniesienie o buncie, wynikłym w mieście Królestwa Polskiego, Warszawie. Tłuszcza buntowników, zapomniawszy na świętość wykonanej przez nich przysięgi, w zuchwałém usiłowaniu swoim, zrobiła to miasto teatrem buntu i anarchii.

„Przedsięwziąwszy stanowcze i dzielne środki do uśmierzenia buntowników i do przywrócenia spokojności i porządku, tak występnie naruszonych, zupełnie iestem przekonany, że Szlachta i wszystkie stany Gubernii, sąsiednich Królestwu Polskiemu, w zupełności dzielą ze wszystkimi wiernymi synami Rosyji, sprawiedliwą niechęć ku zbrodniczemu burzycielom powszechney spokojności.

„Wtém przekonaniu Rozkazuję W Panu, obwieścić w powierzonych W Panu Guberniach, iż w obecnych okolicznościach, wszyscy i każdy z mieszkańców tych Gubernii powinni rzeczą samą okazać swoją wiernych poddanych gorliwość ku Tronowi i Ojczyźnie, bezwarunkową uległość środkom przez Rząd obranym, przez pilne zachowanie spokojności i porządku, i ściśle wypełnienie wszystkich obowiązków, prawami przepisanych, przez co zjedną oni sobie podwójne prawo do Moich względów i szczególnego zadowolenia.

„Jeżeli by zaś, nad spodziewanie, ktokolwiek, zapomniawszy na święty obowiązek przysięgi i sumnienia, okazał działania, przeciwnym zasądom, ten, bez żadnego wyłączenia, jako burzyciel powszechney spokojności, ulegnie niechybnie odpowiedzialności, podług zupełney surowości praw Polney Kryminalney Xiggi, i majątek jego będzie skonfiskowany.

Na oryginalne własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano tak:

**N I K O Ł A Y.**

St. Petersburg 7  
grudnia 1830.

Zgodność z oryginałem poświadczył Litewski Woenny Gubernator Rzymiski-Korsakow.  
Zgadzał Ober-Audytor Sumin.

### Sankt-Petersburg dnia 9 grudnia.

D. 6 t. m. o godzinie 1szej z południa następujące Osoby miały szczęście składać swe pozdrowienia NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ JEYMOŚCI: Czarowa Imeretyjska i Rzadczyni Mingrelska, Damy Stanu, Kamer-Freyliny, Freyliny i wszystkie Damy znakomitsze, wstęp do Dworu mające; Rada Państwa, Senat, PP. Jenerał-Adjutanci i Adjutanci skrzydłowi, Jenerałowie Gwardyi, Urzędnicy Dworu pierwsi i drudzy, Sekretarze Stanu, Radey tajni: *Ubrri, Rodofinikin, Fonton* i Baron *Nikolaj*; Kamerherrowie i Kameriuskrowie: *L. G. półku kawalergardów Sztabs- i Ober-Oficerowie*, i kompanii Grenadyerów pałacowych i Sztabs- i 3-Ober-Oficerów.

Tegoż dnia o godzinie 4tej z południa, było zgromadzenie wieczorem u NAJJAŚNIEJSZEJ CE-

SARZOWEJ JEYMOŚCI, na którym znajdowali się także CESARZ JEYMOŚĆ, WIELKI XIAŻĘ JEYMOŚĆ *MICHAŁ PAWŁOWICZ* i Jaśnie Oświecony Xiażę *Piotr Oldenburski*. Następujące Osoby otrzymały zaszczyt bydź zaproszonymi: Freyliny: i Xieźniczka *A. P. Wołkońska*, Xieźniczka *Urusówna*, Hrabianka *Modenówna*, Xieźniczka *Chilkówna*, *A. O. Rosetti*, *L. T. Baranówna*, *W. J. Dubieńska*, i Hrabianka *Bobrińska*; Minister Dworu CESARSKIEGO Xiażę *P. M. Wołkoński*, Hrabia *P. A. Tolstoy* z córką; Jenerałowie-Adjutanci: Xiażę *W. S. Trubecki* z żoną, Hrabia *A. T. Orłow* z żoną, Deżurny Jenerał-Adjutant *W. N. Szenszin*, Xiażę *F. A. Łobanów-Rostowski*, Hrabia *Apraksin*, Wielki Łowczy *H. K. Moden*, Wielki Marszałek Dworu *K. A. Naryszkin*, Mistrz Obrzędów Hrabia *Potocki*, Koniuszy Baron *P. A. Fridrichs* z żoną, Radea gabinetowy *Bolje-Markonne*, Kamerher Hrabia *Wielhorski*, Adjutant skrzydłowy Xiażę *Suworow* z żoną, deżurny Adjutant skrzydłowy *Rimskij-Korsakow*, Rzeczywisty Radea Stanu *Żukowski* i Adjutant deżurny Hrabia *Tolstoy*. Zgromadzenie trwało do upłynienia godziny dwónastej.

— Przez najwyższy rozkaz dzienny, d. 6 grudnia, podniesieni za odznaczenie się w służbie: na wice-admiratów: znajdujący się przy JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZU kontr-admirał *Koźzakow*, z pozostaniem przy dotychczasowych obowiązkach. Dowódca gwardyjskiego ekwipażu kontr-admirał *Bellinshausen* iznaczony naczelnikiem 1szej dywizyi floty bałtyckiej, oraz jenerał-intendent ministerium morskiego jenerał-maior *Gołowin* z pozostaniem przy dawniejszych obowiązkach. Kapitanowie 1szej rangi: kapitan portu rewelskiego *Adlerberg*, na Jenerał-maiora z zostawieniem przy dawniejszych obowiązkach, i Dowódca 15go ekwipażu flotnego tudzież okrętu *Wielki-Xiażę-Michał*, *Ihnatjew* na kontr-admirala z naznaczeniem dowódcą 2giej brygady 3ciej flotney dywizyi bałtyckiej floty.

— Naznaczeni: naczelnik 2giej flotney dywizyi floty bałtyckiej wice-admirał Hrabia *Heyden*, Naczelnikiem 1szej dywizyi teyże floty. Wice-admirał *Pataniotti*, czasowym Woennym Gubernatorem w *Sewastopolu*. Dowódca 2giej brygady 3ciej flotney dywizyi kontr-admirał *Sziszmarew*, dowódcą gwardyjskiego ekwipażu.

— Wyniesieni na jenerał-majorów Półkownicy w korpusie inżynierów, *Lichardow*, *Reeze*, *Rokasowski* i dyrektor robot w Głównym Sztapie *J. C. M. osad wojskowych Rerberg 1szy*, z pozostaniem przy teraźniejszych obowiązkach. (*G.S.P.*)

— Przez najwyższe dyplomata d. 6 grudnia, najsławniejszy mianowani kawalerami orderów: *ś. Alexandra-Newskiego*: Jenerał-artylleryi, dyrektor departamentu artylleryjskiego ministerium wojskowego *Ihnatjew 1szy*; Jenerał-porucznik, Jenerał-adjutant, Naczelnik artylleryi Woyska działającego *Suchozanet 1szy*; Jenerał-porucznik, Jenerał-adjutant, Naczelnik 1szej gwardyjskiej dywizyi pieszej *Szenszin 1szy*; i Jenerał-porucznik, Ataman Należny Woyska Dońskiego *Kutiejnikow*; a Jenerał-porucznik, *Kryżanowski*, Podskarbi Orderów Rossyjskich, kawalerem orderu *ś. Włodzimierza 2giej klasy*. Orderu *ś. Anny 1szej klasy*, ozdobionego Cesarstką Koroną: Jenerał-porucznik Xiażę *Chilkow*, naczelnik 1szej dywizyi utśńskiej; Jen. por. *Gorgoli* członek Rady dróg komunikacyi; Radea tajny *Frotow-Bagriew* zarządzający Bankiem Pożyczkowym Państwa; tegoż orderu i klasy bez Korony: Jenerał-

maior *Bernikow* iszy, dowódzca gwardyi półku fialandzkiego; rzeczywisty radca stanu *Charytonowski*, dyrektor kancelaryi ministra morskiego. (R. I.)

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia *Zakrewski*, donosi, że w *Kostromskiej* i *Jarostawskiej* guberniach epidemiczna choroba cholera, z łaski Najwyższego, ustala. Z tej przyczyny między wspomnianymi guberniami, iako zostającymi w stanie pomyslnym zdrowia, ustalona została swobodna komunikacya, a z miasta *Jarostawia* zdjęto okordonowanie dnia 11 listopada.

— Minister spraw wewnętrznych; Jenerał-Adjutant Hrabia *Zakrewski* donosi, iż za okazaniem się epidemiczney choroby cholery w *Niżgorodzkiej* gubernii, niektórzy dobrze myślący mieszkańcy, powodowani uczuciem gorliwości dla dobra powszechnego, dali chwalebny tego przykład, a mianowicie: w *Niższym-Nowogrodzie* *Pokrowskiego* zgiey gildy kupca syn *Jan Saraczew* ofiarował od siebie 2000, od oycy swojego 2000, i od dziada 2000, a w ogóle 6000 rubli monetą. *Niżgorodzki* 3ciey gildy kupiec *Perfili Bieryszew* 200 rubli assygn. i bez żądania zapłaty oddał dóm swój na pomieszczenie kwarantanny; *niżgorodzki* 3ciey gildy kupiec *Stefan Komow* 200 rub. assygn., 100 rubli monetą, i artykułów żywności z drwami na 1056 rubli 50 kopieiek; *niżgorodzki* mieszczanin *Jan Pryezzew* 200 rubli i artykułów żywności z drwami na 577 rubli 50 kopieiek; osoby zaś niewiadome 544 rubli 80 kopieiek. Mieszkańcy w mieście *Buzuluk*, *orenberskiej* gubernii, arzamaski 1szy gildy kupiec *Alexander Zaiecznikow* ofiarował na urządzenie w *Buzuluk* mieskiego lazaretu 1000, a na leczenie w niej ubogich 500 rubli. *Niżgorodzkiej* gubernii w mieście nadetatowém *Poczynkach*, tameczny zgiey gildy kupiec *Horykow* przyjął na siebie opatrzenie lekarskimi, i innymi rzeczami lazaretu mającego być zaprowadzonym przez tamecznych mieszkańców i oświadczył gotowość, w razie potrzeby, oddać na lazaret dom swój ze wszystkimi potrzebnymi porządkami.

O takowych chwalebnych czynach ludzkości wyżej pomienionych osób dobroczynnych, niniey szém się ogłasza dla powszechney wiadomości. (P.P.)

— Wyciąg z dziennika misyonarzów w *Gnadenthal* w Afryce południowej 1828 roku, obymuiący sposób leczenia cholery.

„Dnia 1 marca 1828 roku. Dział umarło dzieci z cholery, choroby niebezpieczney, która od ósmiu dni zabiera wiele dzieci w tej okolicy. Wyczytawszy niedawno w aktach towarzystwa *maldraskiego*, że pewna roślina, która rośnie w bliskości *Gnadenthal*, użnaną została za wyborny środek przeciwko tej chorobie, będąc oraz przekonanymi, że żadna inna roślina lekarska nie mogła być przewiezioną z naszych okolic do *Indyy* wschodnich iak liście *Buszu* (*Diosma crenata*), kazałem dawać dekokt z niej chorującym. Skutek odpowiedział oczekiwaniom; choroba przybrała pomyslną postać natychmiast po użyciu tego napoiu.” (J.d.S.P.)

#### FRANCYA. Sąd Parów.

Posiedzenia poniedziałkowe, 29 listopada, poświęcone było stuchaniu rapportu, zdawanego przez *Hr. de Bastard*, jednego z kommissarzy, którym była poruczona instrukcyja processu ministrów, oskarżonych przez izbę deputowanych. Obszerność tego rapportu, napełniającego 24 stronice *Monitora*, nie pozwala nam ogłoszenia go w całej objętości; przestaniemy na krótkim wyciągu.

Pismo to dzieli się na trzy części: instrukcyja oskarżenia o zdradę kraju, zre o podeyrzeniu, że ministrowie przyczynili się do pożarów, które grassowały w kilku departamentach, 3cie nakloniec rozbiór kwestyi względem wdania się stron cywilnych w tym pamiętnym processie.

Napomknąwszy w przymówieniu się o wysokiem znaczeniu magistratury polityczney do spra-

wowania której powołaną jest izba parów, *JP. Bastard* zastanawia się nad okolicznościami, które były pobudką do uformowania ministerium, którego *Xiaże Polignac* był naczelnikiem, nad rozdziałem, który się wkrótce okazał między członkami, składającymi to ministerium i nad odnowieniem jego, iako następstwem tego rozdziału. Odtąd przypisywano mu projekt udania się do tak stanowczych środków i jeżeli te plany nie były roztrząsane na radzie, tak dalece zięły umyśle, że *JP. Guernon Ranville*, trzymający podówczas tekę instrukcyi publiczney, zbijał je w iednym piśmie, podanym przez 15 grudnia 1829 r. *Xięciu Polignakowi*, a w którym następuje mocno na surowe przestrzeganie praw i karty.

Po połączeniu się izb i adresie izby deputowanych, co ściągnęło odroczenia ostatniey, ministerium po trzeci raz uorganizowane w przeciągu mniej niż iednego roku, iedyną tylko myśl miało, to jest otrzymanie izby, którejby powołaniem było zniszczyć wolność duku i zmienić prawo o wyborach. Dla osiągnięcia tego celu użyto wszelkich środków, aby mieć wpływ na wyborców; nie lekano się nawet wprowadzić *Monarchy* w te szranki i poradzono mu wydanie proklamacyi do wyborców. Gdy nadeszły wybory, wolność i tajemnica wotow nie zawsze były szanowane. Pomimo wszelkich usiłowań ministerium, *Francya* zgodna z izbą, którą zmieniano, data poznać przez swe wybory, że administracya nie była zgodną z krajem. Sąd ten uroczyście oburzył, lecz nie przekonał, piastujących władzę. Chcieli, cokolwiekby, to mogło kosztować, zachować urzędy, których się godnymi poczytywali.

Wszelako, jeżeli mamy wierzyć oskarżonym, nikt, do pierwszych dni lipca, nie zamyslał o przestąpieniu granic karty i zastąpieniu postanowień zamiast powagi prawa. Rozmaite zdania wystąpiły podówczas w radzie; rozwinęto tam dwa przeciwne sobie systemata: proponowano z iedney strony stanąć przed izbami, koniecznie tylko potrzebne prawa tam wnosić i samemu tylko budżetow roztrząsaniu się oddać. Użanowanie dla karty było podstawą tego systematu, utrzymywanego mocno przez *P. de Guernon*, który był wspierany przez *Hr. de Peyronet*. Z drugiey strony miano natychmiast wstąpić na drogę reformy, w której tron znalazłby wszystkie prerogatywy; niesłusznie mu, iak powiadano, wydate.

Nikt w radzie, powiadają wszyscy ministrowie oskarżeni, nie wnosil powątpiewania o obszerności praw, które znajdował tron w 14 artykule karty, względem modyfikowania, przez postanowienia królewskie ustaw krajowych, izby zachowywanie ich narazić miało konstytucyą państwa, spokoyność publiczną i stałość tronu. Każdy uznawał ten środek za oparty na prawach i z nich wyciągnięty, gdyby dowiedziono jego potrzeby, i gdyby okazano, że bez użycia go, Król nie mógł zachować swoich prerogatyw, które są iedyną rękoiymią swobod i wolności ludu. Porzeba więc tego wielkiego środka, sama tylko mogłaby pójść pod roztrząsanie, nie zaś prawo, które Król miał do jego użycia, gdyby potrzeba jego była sumiennie uznana. Cała rada zgadzała się uznać do to prawo.

Pierwsze roztrząsania o potrzebie fatalnych postanowień, odbywały się około 10 lub 12 lipca. Już od trzech dni minister spraw wewnętrznych dał do podpisania tryginał listu zawarłego, który zwoływał członków izb na dzień 3ci sierpnia. Te listy były ekspedyowane przez bióra i szczególniejszém zdarzeniem, wystanie ich przypadło razem z ogłoszeniem postanowień; są deputowani, którzy je otrzymali dopiero z *Monitorem*, w którym zawarte były te postanowienia. Czyli to wystanie stało się dla pokrycia planu świeżo ukartowanego między ministrami? Nie nie upoważnia do tego twierdzenia. Plan ten był znowu zbijany przed Królem, i *Pan Guernon* powiada, że ieszcze obstawał, przed Królem za zdaniem, które wprzódy utrzymywał.

Ograniczono się, w pierwszych chwilach, iakośmy to już wyżej powiedzieli, do roztrząsania, sposobem ogólnym, iakiego systematu iąc się wy- pada. Lecz gdy już stanęło na iednym redak- cya postanowień nastąpiła natychmiast. Zdawa- łooby się nawet, że postanowienia były przygoto- wane przed tém, nim wszystkie opierania się by- ły pokonane, i zamilczenie raczey, niżeli wyzna- nia oskarżonych stwierdza to mniemanie dosyć rozpostarte, że gwałt moralny, takiey natury, iż mógł zrobić mocne wrażenia na ludziach, których obłąkał fałszywe uczucie honoru, zwyciężył o- statnie opierania się. Ten wielki środek, który miał zaburzyć krzy cały, zdaie się, że nad trzy posiedzenia rady niezatrudniał.

Postanowienie względem nowego systematu wyborow, zdaie się być redakcyi P. *Peyroneta*. P. *Chantelauze* podobno redagował postanowie- nia, zawieszające wolność druku i rapport, który poprzedził te wszystkie postanowienia; raport ten, szczególniey przeznaczony do walczenia z druko- waniem pism peryodycznych, ledwo się dotknął wyborow. Oskarżeni uznają się za autorów po- stanowień, które są przez nich podpisane; lecz iednomyślnie zaprzeczają oskarżeniu, iakoby u- przednio i oddawna uformowali spisek na zni- szczenie naszych instytucy i zmianę naszego rządu.

Zdaiący rapport zapuszcza się tu w roztrzą- sanie postanowień 28 lipca, i okazuje, że w nich zawierają się cztery punkta, gwałcące kartę. 1szy: Przywłaszczenie praw i władzy izb, 2ry: skasso- wanie wolności druku, 3ci przywłaszczenie pra- wa, kassowania wyborow. 4ty: Nakoniec zmiana samowolna zasad reprezentacyi narodowey.

Następstwy iakie powinny były naturalnie wypłynąć z tych aktow, kazały wniemać, że mini- str. wie przygotowali organizacyą sądow rewolucy- onych i przedsięwzięli wszystkie środki, któreby mogły im zapewnić wsparcie siły zbroyney. Komis- sya nie nie odkryła, co by mogło upoważniać pier- wsze z tych podeyrzeń, i lubo to iest niepodob- na do prawdy, zdaie się iednak pewna, że mini- strowie mniemali, iż wszystkie kwestye, z powo- du postanowień powstałe lub wynikłe zdecydują się drogą administracyi, i żadnego ważnego opo- ru przyczyną nie będą. Podobnież przeko- nano się, że ani 25, ani 26 lipca, ani pierwey nie wydano żadnego zgola rozkazu w celu spro- wadzenia woysk do Paryża, lubo garnizon iego był podówczas osłabiony przez pobyt Króla w St-Cloud i przez nieobecność iednego półku gwar- dyi, postanego do Normandyi.

Marszałek Xiążę Raguzy nie miał żadney ko- mendy pod tytułem honorowym gubernatora 1szy dywizyi woyskowej. Pod tytułem maiora iene- ralnego gwardyi, komenderował tylko samą gwar- dyą, i dopiero 27 dowiedział się o postanowieniu 25, którym cała dywizya oddana była pod iego rozkazy. Wszystko zda się dowodzić, że Marszałek nie był przypuszczony do tajemnicy postano- wień, i że dopiero w dniu ich ogłoszenia w Pa- ryżu o nich się dowiedział.

Pierwsza ta część rapportu kończy się wy- kładem nader szczegółowym wypadkow trzydniow- ych i iaką w nich każdy z oskarżonych mini- strów grał rolę.

Druga część rapportu daie rys historyczny o pożarach, które pustoszyły wszystkie okręgi pod- władne sądowi królewskiemu w Caen, i o środ- kach ujezurnie czynnych, iakimi władze sądo- we i rządowe usiłowały postęp ich zawściągnąć i sprawców odkryć; kommissya uznafa, że nie masz żadnego śladu, ażeby którykolwiek z członków ostatniego ministeryum należał do tych spiskow, albo je wspierał. Ze przeto należy uchylić zpomię- dzy zarzucanych im czynow, to wszystko, co się ściąga do tych ohydnych zbrodni.

W trzeciej części swego rapportu P. Hra- bia *Bastard* zastanawia się nad kwestyą o wdawa- nio się stron cywilnych w procesie ministrów, i w jaki sposób, aby izba je uchyliła. Jeżeli strony cy- wилne mają iakie prawa, powinni przed innymi sądami ich poszukiwać.

Dotyknął tylko czterey z oskarżonych mi-

nistrów znajduią się dzisiaj w ręku sprawiedli- wości, kommissya proponuje, aby natychmiast przy- stąpić do ich sądenia, ażeby bez potrzeby nie przewlekać terażnieyszego ich stanu, a do czego- by mogły przyczynić się formalności względem niestannych, którzy mogą być osądzeni później.

Lubo trudny był obowiązek, który na nas wasze zaufanie włożyło, tak kończył P. *Bastard*, staraliśmy się spełnić go z tą bezstronnością ur- zędnika, iakiey pospolicie nie wierzą w czasie politycznych zaburzeń, ci którym sprawiedliwość nie usłużyła podług ich interessow, albo namię- tności. W przytomności tych oskarżonych, spa- dłych ze szczytu potęgi, i nad którym cięży o- czekiwanie tak wielkiego sądu, w przytomności oyczynny obrażoney, która wymaga głośnego wy- nadgrodenia i rękoyami na przyszłość, słuchali- śmy tylko głosu naszego sumienia, naszych o- bowiązkow i prawdy. *J.d.S.P.*

#### ANGELIA.

London dnia 7 grudnia.

Papiery publiczne: Konsolidy, 83½; billety skarbowe, 19; rossyyskie, 95; hiszpańskie, 14½; meksykańskie, 58; brezyliyskie, 59½; greckie, 24.

— Na posiedzeniu izby parow dnia 6, na pro- pozycyą lorda *Lyndhurst*, odbyło się trzecie od- czytanie bilu względem reieneyi.

— Z *Rio-Janeiro*, pod datą 10 paździer., do- noszą, że wice-hrabia *Barbacena* złożył pugilares ministra skarbu, ażeby przewodniczyć kommissyi, której poruczono roztrząsnąć dopominania się pod- danych angielskich. Na iego miejsce Cesarz mia- nował P. *Lisboa*; w ministeryum spraw zagra- nicznych, P. *Calmon* został tymczasow zastąpio- nym przez margrabiego *Paranagua*, ministra ma- rynarki; P. *da Silva Maia* zastępuje margrabie *Caravelho*, w ministeryum spraw wewnetrznych.

— W ciągu terażnieyszego posiedzenia parla- mentu, było złożonych 2,176 petycyi przeciwko niewoli Murzynow.

— Mówią, że Sir R. *Wilson* będzie mianowany naczelnym dowódcą w Nowey-Wallii południowey.

— P. *Jeffrey*, wydawca dziennika *Edinbrgh- Review*, ma bydź mianowany lordem-advokatem Szkocyi.

— Nie przestają otrzymywać rapportow o po- pełnianych zbrodniach i uwięzieniach w różnych hrabstwach; w wielu miastach, dobrze myślący mieszkańcy dobrowolnie się uzbroili. Dopuszczo- no się bezprawi w *Buckinghamshire*.

— Wynikły zaburzenia w parafii *Hallywood*, w Irlandyi, należącej do margrabiego *Waterford*, który ustąpił trzem osobom ziemie w dzierżawę puszczone dla gości ubogich familii.

— Półk 14ty dragonow, rozłożony w *Birming- ham* i *Conventry*, otrzymał rozkaz wyruszenia do tych hrabstw, gdzie iest zamieszana spokoynosc. *(J.d.S.P.)*

#### PRUSSY.

Berlin dnia 16 grudnia.

Jey Królewska Mość i J. K. W., Xiężna *Fry- deryka Niderlandzka*, przybyły tu z *Hagi*. *(J.d.S.P.)*

#### AUSTRYA.

Wiedeń dnia 3 grudnia.

Donoszą ze Lwowa, pod dniem 20 listopada: „Cholera, która panuje w Rossyi, zmusiła do u- stanowienia podwójnego kordonu zdrowia i środ- kow ostrożności naydzielnieyszych, które każą nam się spodziewać ustrzeżenia się tey klęski. Wielu lekarzy zostało wysłanych przez rząd do Rossyi, dla postrzegania symptomatow i cech cho- roby i dla obeznania się ze środkami ostrożności przeciwko tey szerzeniu się, iako też ze sposobami tey leczenia. Wiele półkow garnizonowych w Galicyi otrzymało rozkaz utworzenia kordonu zdrowia; inne udały się w drogę do Czech, gdzie mają się rozłożyć. *(J.d.S.P.)*

#### SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 10 grudnia.

Zapewniają, iż Król wziął na powrót wszy- stkie złoto, które, w iego imieniu, było złożone

w Anglii; w przeciągu dwóch miesięcy, otrzymał cztery jego transporty, które wynoszą 1,721,000 uncyy.

— Podług wiadomości z *Bredy*, spodziewano się powstańców napadu na przodowe nasze wojska, z przyczyny, że Król odrzucił wolną żeglugę na *Skaldzie*; *P. Cartwright*, iadąc z *Hagi* do *Bruuxelli*, przywiózł tę wiadomość do *Bredy*; mniema on, iż rząd tymczasowy to odrzucenie będzie może uważał za wypowiedzenie wojny, i ieneralnym napadem położy koniec zawieszeniu broni. Wszystko jest gotówem na przyjęcie powstańców, którzy będą może żądawali podobnego kroku. Obroncze w *Bredzie* przygotowania już skończone. (*J.d.S.P.*)

*Bruuxella* dnia 10 grudnia.

*PP. Cartwright* i *Bresson*, nie pomyślnego nie otrzymawszy przez swoje poselstwo, powrócili tu z *Hagi*; pierwszy z tych dyplomatyków udał się na swoje miejsce do *Frankfortu*.

— Oddział śródkowy oświadczył się za utworzeniem pierwszej izby i według tego projektu, senatorowie będą mianowanymi przez naczelnika kraju; liczba ich nie może być mniejszą nad 40, a większą nad 100; powinni mieć dochodu 1000 zł. hol., a wieku lat 35; nie będą pobierali żadnej płacy, ani żadnego wynagrodzenia. Senat nie będzie mógł być rozpuszczonym; będzie miał inicjatywę we wszystkich sprawach, wyjąwszy tyżące się skarbu i kontyngensow armii. Posiedzenia senatu będą się odbywały publicznie.

— *P. van de Weyer* wyjeżdża do *Londynu* z nowem poselstwem w bardzo ważnym interesie.

— Półkownik *Waldez* przybył tu z *Paryża*; po długiej z *P. van Halenem* rozmowie, wrócił znowu do *Paryża*.

— *Lord Ponsonby*, zastępujący *P. Cartwrighta*, przybył tu dnia 5 wieczorem, a nazajutrz, został przyjętym do komitetu spraw zagranicznych.

— Kommissyi centralnej propozycya względem utworzenia pierwszej izby, dnia 7 w komitecie ieneralnym, została odrzucona większością 75 głosow przeciw 58. Na posiedzeniu kongressu dnia 9, *P. Toussaint* uczynił nowe propozycye względem teyże rzeczy; odesłano je do biura.

— *P. Wanderlinden*, sekretarz rządu tymczasowego, został mianowany Gubernatorem prowincyi *Flandryi*.

— Kongress narodowy, na posiedzeniu dnia 7, otrzymał od Rządu tymczasowego następujące komunikacje: 1) Notę, przez którą komitet dyplomatyczny przesłał *PP. Cartwright* i *Bresson* despesze *P. Visser*, zawiadamiające, iż Król trwa w uczynionem, dnia 20 października, postanowieniu utrzymać zakaz handlu z *Belgium*; 2) tegoż komitetu notę, przez którą wzywa *PP. Cartwright* i *Bresson* do uczynienia pewnych krokow, iżby otrzymać uznanie bandery narodowej; 3) tych ostatnich notę, jako odpowiedź na pierwszą notę komitetu, zawiadamiającą, iż Król nie przyjął usunięcia zakazu handlu, i że ta rzecz ma być przesłaną pełnomocnikom w *Londynie*.

— *Dziennik Gandawy* umieścił następujący list pewnego podróżnika francuzkiego, zawiadamiający o nader burzliwym i niezadawalniającym stanie, w którym *Belgium* zostaje, z przyczyny terażniejszego biegu rzeczy. Oto wyciąg z tego listu: „Niedawno, port nasz i nasz handel, powiadano mi w *Antwerpii*, ustępował chyba tylko *londyńskiemu* i *liwerpoolskiemu*; nasza bandera powiewała we wszystkich portach świata, i była od wszystkich narodow poważaną; ogromne nasze gmachy składowe, nasze rozległe kanały codziennie przyjmowały produkta, które nam przysyłano z morza *Indyy*-*Wschodnich* i *Zachodnich*, z rzek morza *Baltyckiego*, z kanałow *Nowego-Yorku* i portow ciśnieiny *Mansz*. Przez *Antwerpię* *Niderlandy* otrzymywały wszystkie produkta dwóch części świata, które tąż drogą sprowadzały produkta przemysłu, kopalni i rolnictwa *belgickiego*. Teraz możemy zasypać nasze kanały, okręty nasze ogołocić z żagli, tudzież pozamykać nasze porty i

nasze gmachy składowe: gdyż ani *Hollandya*, ani iey osady niczego już więcej nie otrzymają przez *Antwerpię*. W *Gandawie* słyszałem naczelników wielu warstatow tkaczowskich, wielu pięknych hut szklanych, gdzie tysiące rąk miały zatrudnienie, żalących się na okrutną potrzebę, która ich zmusza zamknąć swoje warstata; ich przemysł bowiem kwitnął iedynie przez to, iż tkaniny ich służyły, nie tylko do odziewania wszystkich mieszkańców *Hollandyi*, lecz ieszcze bywały na dalekie morza wyprowadzanemi, przez handlarzy *hollenderskich* i *antwerpskich*. W *Hainaut* i okręgach *leodyjskich*, właściciele wielkich hut, licznych kopalni i kopalni węgli kamiennych, gór obfitych w marmur i drogie kamienie, co wszystko stanowi takż część bogactwa tych prowincyy, okazują niechęć swoją, przewidując, iż wiele warstatow w *Hollandyi* nie będzie już więcej używato ich łańcuchow i ich gwoździ; że ta krajina będzie indziej szukała materyałow do budowy swoich pałacow, że oraz z *Anglii* będzie sprowadzała węgle kamienne, których potrzebują iey kuznie i wilgotność iey ziemi. W *Namur*, *Verviers* i *Dinant* nie ma żadnego fabrykanta, któryby nie rozpaczal oto, iż został pozbawionym odbytow dla swego sukna i tkanin, różnego gatunku. W *Bruuxelli* nawet lud cały widzimy w smutku, wyjąwszy chyba tylko stronników rewolucyi, którzy się tam zebrałi na ieneralną gościnę, oraz członków kongressu i kilkaset ochotników, zwabionych dziwactwem wolności; wszyscy negocyanci, wszyscy właściciele domow, wszystkie klasy wyrobowcy członkowie są stroikani widokiem obrazu, iaki im stawią zniszczone ich gmachy składowe, opustoszałe ich domy. Wszędzie w kompaniach, dzierżawcy żądają zaniechania swych balow, gdyż nie mają więcej nadziei sprzedawania zboża swoiego w *Hollandyi*, lub prowadzenia swoiego bydła na sprzedaż do oboiey *Flandryi*. Odstap więc tey myśli (tak się kończy ten list), że *Belgium* iest powszechnie zadowolonym z rewolucyi; wierz mi owszem, iż większa część iego mieszkańców oplakuje ją, a następnie spodzieway się wypadkow, wcale różnych od tych, które się dotąd zdarzyły.”

— Taż gazeta powiada, iż większa część majątnych mieszkańców *Antwerpii* opuściła to miasto; wielka liczba żołnierzy mieści się w opustoszałych domach, a ulice są napelnione próżniącymi robotnikami, proszącymi iatmużny, i patriotami, odzianymi w łachmany; duch czynności, który panował na hirzy, został zastąpiony przez ustawiczne obawy i trwogi. Takieto są widoczne skutki rewolucyi. (*J.d.S.P.*)

D A N I A.

*Kopenhaga* d. 30 listopada.

Gazety francuzkie uwiadamiają, iż *P. Ferrier*, z *Draguignan*, wynalazca nowego systematu telegrafow, zamierza urządzić linią telegraficzną, między *Paryżem* a *Kopenhagą*. Jeżeli zamiar ten przydzie do skutku, ważne wiadomości, polityczne i handlowe, będą udzielane z prędkością, dotąd bezprzykładną. Koszta mają być wcale nieznaczne; wyrachowano, iż przesłanie depeszu na wielu liniach będzie kosztowało tylko 20 frankow, na 100 mil franco. Różne, w obecności rządowych kommissarzy, uczynione doświadczenia, miały skutek zupełnie pożądamy. (*J.d.S.P.*)

W Ł O C H Y.

*Liworna* d. 12 listopada.

Listy z *Tripolu* pod dniem 28 października donoszą, iż okręt liniowy angielski zarzucił tu kotwicę, i że *Bey* został zmuszony pogroźkami, do zapłacenia pewney summy, należącej się poddanym angielskim; 194,000 piastrów hiszpańskich, zostały natychmiast przysłane kapitanowi tego okrętu, reszta tego wynagrodzenia, wynosząca do 166,600 piastrów, ma być zapłaconą za trzy i za sześć miesięcy; okręty angielskie przybędą dla odebrania tych wyplat. (*J.d.S.P.*)

DODATEK